

## Bądźmy optymistami

Ewangelia dzisiaj pomaga nam inaczej spojrzeć na pewne problemy, które czasem nam towarzyszą.

### 1. Patrzcie na świat, w którym żyjemy, martwimy się nieraz o jego przyszłość.

Rosnąca przepaść poziomu życia między krajami bogatymi i biednymi i znieczulica bogatych wobec biednych, pomnażające się wojny, masowe emigracje, terroryzm dają niewątpliwie powody do zmartwienia. Szczególnie wezwania są równie skierowane do krajów chrześcijańskich jak Polska. Toczy się, bowiem wojna kulturowa, przeciwko wartościom chrześcijańskim jak małżeństwo i rodzina, wierność życia ludzkiego oraz chrześcijańskie wychowanie dzieci. Afery korupcyjne, teraz na szczycie czynnikiem wykrywane i eliminowane, pokazują jak latami, niektórzy bogacili się oszukując bezkarnie wszystkich pozostałych.

To wszystko budzi chęć walki przeciwko złu i tym, którzy go czynią. Jest to normalny ludzki odruch. Przeciwko złu trzeba walczyć i robić wszystko, by go zniwelować lub, co najmniej, ograniczyć. Powinniśmy to jednak czynić czuwając, by sami nie dać się wciągnąć w spiralę zła i nienawiści. Dzisiejsza Ewangelia przedstawia nam Bożą taktykę przewyciężenia zła. Jest nim umocnienie dobra: zło dobrem zwycięży. Wobec zła powinniśmy starać się jeszcze bardziej czynić, umacniać, pomnażać i rozgłaszać dobro. Czy przeciwko terroryzmowi, na przykład, nie byłoby znacznie skuteczniejsze, zaangażowanie się na rzecz pomocy i rozwoju krajów głodujących, te setki miliardów dolarów, które są natomiast spalone prowadzeniem wojen na bliskim Wschodzie i w Afryce? Również w mikroskali naszego życia codziennego, czy nie czynimy znacznie więcej pozytywnego, kiedy są u nas naszym bliźnim, niż kiedy zaangażujemy się, aby kogoś poprawić, zmienić lub przeciwko niemu walczyć? Dobro, wbrew pozorom, ma dużo większą siłę i skuteczność niż zło. Warto pomnożyć dobro.

### 2. Czasem martwimy się, że jest za mało ludzi, którzy chcą dobra. Owszem byłoby pięknie, gdyby było ich więcej.

Ewangelia mówi jednak nam, że królestwo niebieskie, podobne jest do ziarna gorczycy, do najmniejszego ze wszystkich nasion, które z czasem staje się wielkim drzewem tak, że ptaki gniezdzą się na jego gałęziach. Tak się staje, kiedy ziarno jest żywe i rzucone na żyzną glebę. Myślę, że Polska jest taką żyzną glebą. Jeśli zarówno jako osoby i jako wspólnoty będziemy żywym ziarnem, we właściwym czasie z tego ziarna wyrośnie wielkie drzewo, które stanie się domem dla wielu, wielu ludzi.

### 3. Ewangelia przedstawia nam jeszcze właściwy sposób oddziaływania na świat, który nas otacza. Nie musimy budować wielkich, zdumiewających dzieł, lecz po prostu być zacznem życia ewangelicznego.

Kiedy nim jesteście? Jesteście zacznem wtedy, kiedy nie zamykamy się w sobie lub w naszych wspólnotach, lecz włączamy się w nasze środowiska, bo zacznem spełnia swoje zadanie tylko wtedy, kiedy dobrze zmiesza się z ciastem. Wtedy ciasto rośnie. Chrześcijańskim

zaczynam jest mi o???. Mi o??? pomaga ludziom przetrwać??y? trudno?ci, czasem bariery, które dziel? jednych od drugich i wspiera rozwój jedno?ci w rodzinach, w miejscach pracy, w parafiach. Tam gdzie dociera mi o???, ludzie czuj? si? uniesieni, bardziej optymistycznie nastawieni, zmobilizowani, bardziej ch?tni do pracy, chc? si? anga?owa? i s? du?o, du?o bardziej rado?ni, a rado?? przyci?ga. Mi?ujmy, wi?c i b?d?my optymistami. Dobro zwyci??y.

Ks. Roberto